Ner 187. **ROK 1838.** **SOBOTA 18 SIERPNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Jacka W.

Imiona sławiańskie.
Jutro Bronisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
17 6	27" 5" ,422	† 6°, 8	3" 37	Zaden	Chmury	
2	4, 357	+ 16. 0	3, 34	zachodni mocny	„	
10	5, 332	† 9, 9	3. 25	„ „	Pogoda	

Część Urzędowa.

Nro 4323.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy do pozostawionego śmiercią ś. p. Julianny z Wołowskich Relickiéj w roku 1812 zmarłéj, majątku a przypadlego na głowy Tekli i Teofila Relickich pozostałych dzieci, dotąd ani też spadkobiercy, ani od nich mogący mieć prawo nie zgłosili się, przeto Trybunał wzywa prawo do spadku mieć sądzących, aby w przeciągu miesięcy trzech od daty niniejszego ogłoszenia z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, inaczéj w massie téj jako bezdziedzicznej postąpionem zostanie.

W Krakowie d. 26 lipca 1838 roku

Dudrewicz.

(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

OBWIESZCZENIE.

Z mocy rezolucyi wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu w d 19 lipca r. b. 1838 do Nru 4306 wydanej, sprzedanemi zostaną w dniu 21 sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w wsi Przegorzalach w Okręg. W. M. Krakowa w Oberży pod L. 29, następujące effekta jako to: szmat cetnarów sześć, cukru funtów siedmnaście w głowie. Chęć kupna mający zechcą przybyć na czas i miejsca oznaczone z gotowemi pieniądzmi.

Kraków dnia 18 sierpnia 1838 r.

Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 9 Sierpnia.* —

Król przybył wczoraj z zamku Neuilly do Tullieriów i dał posłuchanie prezesowi rady ministrów.

Dzisiejszy *Monitor paryzki* w dalszym ciągu wczorajszéj depeszy telegraficznéj donosi: »Oraa ściągnął dnia 30 pod Morela rozmaite od»działy wojska do siebie, i opasał to miejsce. »Cabrera małe tylko czynił przeszkody temu »działaniu. Dnia 2 sierpnia przyprowadzono »działa oblężnicze z Alcaniz.» Wiadomość ta nic niestanowiąca, żadnego też wrażenia nie uczyniła na giełdzie,

Z drugiéj strony, gazeta angielska *Times*, zawiera następującą, wiadomość z Bajonny pod d. 2 sierpnia: «Przed dwoma dniami, znajdowałem się w Sorre dla widzenia postępów Munagorrisa. Ma on zaledwie 500 ludzi dopiero; — są to same szumowiny z wojsk krystynistowskich i karlistowskich. Powiadano mi, że reszta jego zbieraniny, rozłożona jest po wsiach, o czém ja wątpię. Karliści za tak małą rzecz uważają Munagorrisa, że tylko cztery kompanije piątego batalionu nawaryjskiego zostawili przeciwko niemu dla strzeżenia granicy. Zbiegostwo w wojsku D. Carlosa całkiem ustało.»

Inny list w Kuryerze angielskim z San Sebastyan pod d. 20 lipca, maluje sprawę krystynistów w bardzo niekorzystnéj barwie, którą tylko pomyślny los bitwy pod Estellą mógłby naprawić, lecz téj wypadek może być bardzo wątpliwy, gdyż nowy dowódca karlistowski jenerał Maroto, posiada znakomite talenta wojskowe. Gdyby Espartero pobitym został przy Estelli, to tylko ręka Opatrzności mogłaby uratować sprawę Izabelli od upadku, tym bardziéj, że niezmordowanie czynny i nieprzebłagany Kabrera, mający przy sobie 12,000 wybornie wyćwiczonego wojska i 4000 popisowych, czeka tylko na wiadomość o zwycięztwie jenerała Maroto, żeby jak sęp na pewną zdobycz, rzucić się mógł ze zwoich gór na Madryt.»

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Paryż* 4 *Sierpnia*. —

Akademia napisów przystąpiła dnia wczorajszego do wyboru członka w miejsce xięcia Talleyranda; utrzymał się pan Garcin de Tassy, profesor języka indostańskiego przy szkole żyjących języków wschodnich

Rozeszła się tu pogłoska i utrzymywała przez dni kilka, jakoby w ministerstwie interesów zagranicznych, zginęły jakieś ważne akta, co się okazało bezzasadném. Wiadomo tylko, że jednemu z członków ciała dyplomatycznego, sprzedano podrobione dokumenta za prawdziwe, o co wytoczy się podobno sprawa przed sądem.

Dnia 29 lipca, zawinął do Tulonu statek parowy *Chimère*, ten sam, na którym popłynął do Algieru kontradmirał Bougainville; teraz wrócili na nim: kontradmirał Dufresne i jenerał Rapatel.

— *Londyn* 28 *Lipca*. —

Tutejsze rossyjskie towarzystwo handlowe, dało obiad dla hrabiów. Strogonowa i Pozzo di Borgo. Przewodniczył pułkownik Astell, rządca towarzystwa, po uczcie wniósł zdrowie królowy Wiktoryi, a potém N. Cesarza wszech Rossyj, przyczém rzekł między innemi: »*Wszyscy zebrani tu wiedzą, że towarzystwo rossyjskie od początku swego istnienia, wspierane było przez władców Rossyi. Cieszyło się opieką dawniejszych carów, następnie Piotra Wielkiego, cesarzowéj Katarzyny, a w końcu cesarza Mikołaja, tego łaskawego i dobrotliwego przyjaciela ludzi. Dlatego z największą gorliwością korzystam z téj sposobności, aby pić za zdrowie Przyjaciela rossyjskiego towarzystwa i wielkiego Sprzymierzeńca królowéj Wiktoryi.*« — Hrabia Pozzo di Borgo, podziękował w języku francuzkim za tę oznakę uszanowania, którą kupcy Anglii J. C. Mości okazali. »Jestem przekonany (rzekł poseł), że J. C. Mość potrafi to ocenić. Przy téj sposobności zapewniam towarzystwo, że cesarz Mikołaj zostawi wszelkie przywileje, jakie mu przez Katarzynę zostały nadane, i że mój miłościwy Pan zawsze był skłonny do ich pomnażania.

Pomimo wszelkich zaprzeczeń dzienników jest przecie najszczérszém życzeniem J. C. Mości rozprzestrzenić przemysłowe stosunki między obu krajami i utrzymać przyjazne związki istnące między niemi.

— *Dnia 1 Sierpnia* —

Zeszłéj soboty dawał xiążę Wellington w Apsley-House, wspaniały obiad dla obecnych tu jeszcze posłów koronacyjnych, między któremi znajdował się marszałek Soult, a ze strony rodziny królewskiéj, xiąże i xiężna Cambridge i syn tychże xiąże Jerzy. Marszałek Soult pożegnał towarzystwo o godzinie 11 i już prosto ztamtąd udał się do Tower gdzie wsiadł zaraz na pokład francuzkiego okrętu parowego *Meteor*.

Asiatic Journal donosi: «Według pogłosek, jakie w Indyach wschodnich obiegają, wyprawa morska wysłana niedawno z Bombay na zatokę Perską, ma mieć polecenie, aby zajęła wyspę Karak. Leży ona blisko rzeczonéj zatoki, ma 5 mil angielskich długości 2 mile szerokości, i nie jest więcéj nad 60 mil od Buszjhr odległa. Korzyści, jakie ta wyspa przedstawia jako stanowisko, były powodem, że o jéj posiadanie wiedli spór Holendrzy, Francuzi i Anglicy. Jéj zajęcie w okolicznościach teraźniejszych, byłoby czynem nieprzyjacielstwa, jedynie nadzwyczajną koniecznością usprawiedliwić się mogącym. Mówią, że pan Macneil, reprezentant angielski przy szachu perskim, opuścił już tegoż. Xiąże Kamran, władca Heratu, będący lennym względem Persyi, pochodzi z dawnéj rodziny królewskiéj kraju Kabul. Herat od Kabul, jest w prostéj linii blisko 400 mil angielskich oddalone, z Kabul do Attok nad Indusem, jest mil 200, a ztamtąd 230 mil do Lahore, będącego już tylko 380 mil od Delhi odległem.

ROZMAITOSCI.

Listy Genewianki z Tyflis.

I. *W wrześniu* 1837.

(Dokończenie).

Nowo-Rossya odznacza się licznemi osadami, którym się tam pomyślnie wiedzie. Nie przypadła nam nasza droga przez osady wojskowe; dlatego nie wspomnę tutaj jak tylko o rossyjskich menonitach, którzy od lat 50 nad brzegami Mołoszny, usadowili się i mieszkają. Schludność i elegancya ich mieszkań, żyzność ich pól i pastwisk, nie ustępują w niczem najlepszym z tego rodzaju w Niemczech, a tymczasem drzewiny morwowe i hodowanie jedwabników, przypomina podróżnemu, żo się w południowéj strefie znajdują. Obyczajność wykształcenie tych poczciwych ludzi, odpowiada utworzonemu przez nich dobremu bytowi, ich zaś przewyborne szkoły i duchowni, utrzymując między niemi ducha religii łagodnéj i oświecającéj, są témsamém rękojmią niewątpliwą ustalenia się podobnego stanu.

Osady tatarskie, graniczące z niemi, stoją w uderzającéj sprzeczności z dopiéroco opisanemi. Słabemi już tylko szczątkami owych władzców, którzy przez lat trzysta tamowali rozwinięcie się oświaty w Rossyi, jest ten ród, ludu dawniéj nomadyzującego w Krymie i na obfitych wybrzeżach Dniepru, teraz zaś zasiedlonego na brzegach morza Azofskiego, gdzie pasterze jego z awemi merynosami tworząc jedyny łańcuch, łączący z gospodarstwem wiejskiem świata cywilizowanego, te narody żyjące mlekiem kobylem, spoglądają chciwem wejrzeniem z wierzchołków mogił na owe piękne pastwiska dawniéj ich własnością będące, i na owe nieprzeliczone trzody, których przed ich okiem żadne drzewo ani żadna niezasłania krzewina.

Przebywszy Maryapol, którego nieschludna ludność składa się z samych prawie Greków i Włochów, następnie Taganrog, odzna-

czający się pięknością położenia i budowl swoich, dostaliśmy się do Naszyteszczewanu, głównego punktu wielkiéj ormiańskiéj osady która za panowania Katarzyny II, z Krymu, (jeszcze nie rossyjskiego), wywędrowała nad ujście Donu, a w wojnie oswobodzenia bardzo wielkie położyła zasługi; teraz zaś, gdy spokojnie żyjącyl sąsiedzi nie zmuszają jéj więcéj do obrony domów i zagród, utraca coraz więcéj z swego wojowniczego ducha i zwolna do innych poddanych w państwie, staje się podobną.

Nieprzejrzaną płaszczyznę pomiędzy Donem a Kaukazem, zamieszkują osadnicy z głębi kraju pochodzący, których obowiązkiem jest, pełniąc służbę kozaków linjowych, zarazem nad beśpieczeństwem kraju czuwać. W tychto niezmiernych przestrzeniach suchych i opustoszałych, przypomniałam sobie przysłowie twoje, iż wszędzie jest coś do widzenia i uważania; ale wyznać muszę, że tutaj wyczerpnął się mój duch dostrzegawczy. W Stawropolu jest kraj przyjemny. — Od Gieorgiewska, zboczyliśmy z drogi dla widzenia mineralnych wód Petygorska i Kisławodzka, Jaka szkoda, że dla Europejczyka są zbyt odległe; piękne ich położenie, wielce zbawienne skutki, wspaniałe zakłady kąpielne i domy zajezdne, zaprowadzone kosztem rządu dla wygody zagranicznych, zasługują pod każdym względem na liczne odwiedziny.

Pod Władykaukazem zaczyna się kaukaz; ztąd przebywa się wzdłuż Terek i Aragwi, owe wspaniałe gór pasmo, w którego rozlicznych strefach, mieszczą się obok przyjemności Niemiec południowych, piękności Szwejcaryi i dzwięki Włoch północnych. Nie mogę wszakże powiedzieć, aby tam wszystko było, bo bezwzględnie nato że tu potrzeba zrzekać się wszystkiego coby ręka ludzka do przystrojenia i uzupełnienia krajobrazu dodać mogła, brakuje zupełnie na wodzie; niemasz jezior, tych prześlicznych oczów krajobrazu, w których odbijają się wspaniałe sceny Szwajcaryi; a tych zwierciadłanych płaszczyzn, na których wędrownik oddaje się tak wygodnie i bez przeszkody używaniu i podziwianiu cudów przyrodzenia, nie zna Kaukaz wcale. Nie masz tu podobnież i urwisk śnieżnolodowatych, nie masz strumieni ani kaskad, nadających życie okolicom, a duszę przypatrującego się im człowieka, szmerem swoim kołysących.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Sierpnia.*

Goddefroy Karol, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Badeni Jgn., Silew Kapitan Ross., do Polski; — Bobrowska hr., do Galicyi.

Doniesienia.

Kamienica nowo z gruntu wymurowana, z opałem Majznerowskim, przy ulicy Floryańskiéj pod L. 493 Lit. B. jest z wolnéj ręki do sprzedania, bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. (1r.)

Die Kunst-Gallerie aus Wien

ist Montag den 27sten August zum letzten male zu sehen. Indem der Eigenthümer dieser Sammlung den verehrten Bewohnern Krakaus seinen innigsten Dank darbringt für den zahlreichen Besuch und die so vielfach geäußersten Beyfallsbezeugungen, womit seine Gallerie seit dem Tage ihrer Eröffnung beehrt wurde, bittet er gehorsamst, ihm diese so ehrenvolle Beweise von Zufriedenheit auch in diesen letzten Tagen seines Aufenthals zu Theil werden zu lassen. Er findet keine weitere Verlängerung statt.

Der Eintrittspreis ist sowohl für Kinder als Erwachsenen ohne Unterschied 15 gr.